

**By mieć pełen słój miodu, wpięć trzeba wiedzieć, / w jaki sposób napełnić go miodem.**

(Jerzy Gnerowicz)

Prof. CHRISTOPHER K. STARR  
University of the West Indies-St. Augustine, Trinidad i Tabago

## Działalność Dzierżona zostanie upowszechniona

**T**rzej najważniejsi badacze pszczół wszechczasów, to w mojej opinii Holender Jan Swammerdam (1637-1680), Francuz François Huber (1750-1831) oraz Polak Jan Dzierżon (1811-1906). Swammerdam poza innymi znakomitymi odkryciami przyrodniczymi udowodnił, że matki pszczoły i robotnice są płci żeńskiej, zaś trutnie – płci męskiej. Huber, który był niezwykłym odkrywcą, objaśnił proces rojenia i pokazał jak regulowana jest wentylacja ula, aby były utrzymane właściwe warunki w jego wnętrzu.

Prace Swammerdama i Hubera są powszechnie znane. Działalność Dzierżona jest natomiast zdecydowanie zbyt mało znana poza Polską i Niemcami. Jego największe dokonania dotyczą dwóch obszarów. Po pierwsze, wypromował używanie podstawowej biologii pszczół miodnych jako fundamentu wszelkich praktyk znanych jako racjonalna gospodarka pasieczna. Po drugie, położył fundamenty pod współczesne rozumienie reprodukcji pszczół miodnych.

W tym samym czasie Dzierżon był kluczową postacią wpływającą na rozwój naukowego podejścia do hodowli pszczół jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Huber w pierwszym wydaniu swojego dzieła *Nouvelles Observations sur les Abeilles* (1792) („*Nowe obserwacje pszczół*”) wyraził nadzieję, że wyniki jego eksperymentów będą inspiracją dla innych do kontynuowania prac. W drugim wydaniu (1814) z przykrością stwierdził, że tak się nie stało. Jego książka była czytana z entuzjazmem przez wykształconych ludzi, ale nie stała się dla nich punktem wyjścia do dalszych eksperymentów. Studia nad pszczelnictwem nie stały się wtedy samodzielną dyscypliną. Stało się tak w drugiej połowie XIX wieku w innej części Europy.

Jedno z nurtujących mnie pytań dotyczy faktu, że nauka o pszczole miodnej

rozwinęła się jako samodzielna dyscyplina (z własnymi stowarzyszeniami naukowymi, wydawnictwami czy regularnymi konferencjami) w Europie Środkowej, a nie w Wielkiej Brytanii czy krajach frankofońskich. Rola Jana Dzierżona jako głównej postaci oraz *Bienenzeitung* jako wydawnictwa o ściśle wyznaczonej misji wydają się szczególnie ważnymi czynnikami.

Nie jest to jednak wyczerpująca odpowiedź na postawione pytanie. Moją obecną hipotezę roboczą opieram na dwóch, powiązanych ze sobą, czynnikach: a) długa tradycja instytucjonalnego wsparcia dla pszczelarstwa oraz b) niemal przymusowa tendencja w tej części Europy do łączenia się ludzi działających w zbliżonych branżach w formalne organizacje.

Dodatkowo użycie języka niemieckiego jako głównego w administracji i szkolnictwie wprowadziło swego rodzaju jednolitość w tej części XIX-wiecznej Europy. Dzierżon był narodowości polskiej, a w tamtym czasie jego „Mała Ojczyzna” (Śląsk) była częścią Prus. Skutkiem tego, używał języka polskiego w domu, ale o pszczołach pisał po niemiecku. Jednocześnie ukazywała się literatura niemieckojęzyczna dotycząca prac naukowych Dzierżona oraz pisana po polsku opisująca go jako bohatera kultury.

Status Dzierżona jako ikony kultury kultywowany jest na Górnym Śląsku, gdzie, jak widziałem, patronuje kilku ulicom, parkowi czy co najmniej dwóm muzeom w małych wioskach. Poza tym w Kluczborku znajduje się Muzeum imienia Jana Dzierżona.

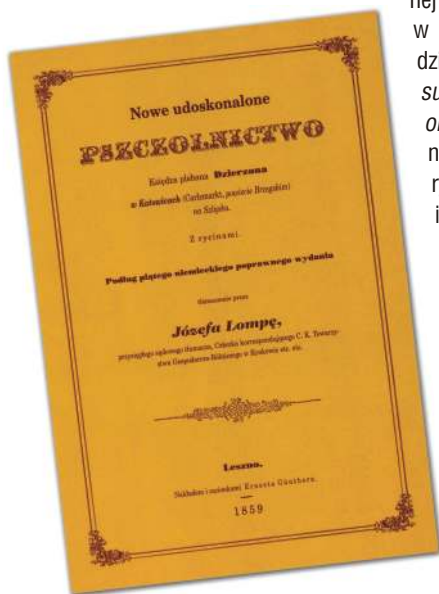
Istnieje jeszcze wiele korzyści jakie można wyciągnąć ze studiowania dostępnych źródeł dotyczących wiedzy o Dzierżoniu. Innym, niezbadanym wystarczająco źródłem, które warto przeanalizować, są materiały dostępne w Polsce. Muzeum Dzierżona dysponuje znakomitym archiwum dokumentów związanych z przedmiotem badań. Najistotniejszą część zbioru stanowi ponad 1000 listów otrzymanych przez Dzierżona między rokiem 1937 a końcem jego życia. Z kilkoma wyjątkami listy pisane były odręcznie po niemiecku, co czyni czytanie ich żmudnym (taki sposób pisania jest nieużywany od niemal wieku). Część listów porusza tematykę religijną, ponieważ Dzierżon był katolickim księdzem, ale wstępne rozpoznanie wskazuje, że większość dotyczy pszczelarstwa.

We współpracy z muzeum przygotowałem spis całości dostępnych materiałów w formie cyfrowej, aby ogrom korespondencji Dzierżona uczynić bardziej dostępnym. Właśnie teraz cała korespondencja jest skanowana i będzie dostępna do celów naukowych. Ten fakt stanie się elementem promocji innych, które są dostępne w innych częściach świata. Dla przykładu, University of Minnesota (USA) dysponuje małym zestawem listów napisanych przez Dzierżona i prawdopodobne jest, że uda się wydobyć na światło dzienne inne. Muzeum Dzierżona dysponuje niemal wyłącznie listami, które Dzierżon otrzymał, a nie przez niego pisanymi.

Nadchodzący czas stwarza interesujące możliwości dla historycznych badań związanych z polskim pionierem, który położył podwaliny pod pszczelarstwo jako naukę. Możemy mieć nadzieję, że uda się nie tylko lepiej zrozumieć sformułowane przez Dzierżona idee oraz wyniki badań, ale także ich wpływ na rozwój dyscypliny jako takiej.

e-mail: [ckstarr@gmail.com](mailto:ckstarr@gmail.com)

Tłumaczenie i opracowanie: M. Czajkowski



Reprint jednej z książek napisanych przez J. Dzierżona, wydany w 2006 roku przez Gospodarstwo Pasieczne „Sąddecki Bartnik” A. i J. Kasztelewicz w Stróżach